

WIADOMOŚCI

Nr 1/2021 rok (9)

KODEŃSKIE



Czasopismo Gminy Kodeń

wiadomoscikodenskie@wp.pl

ISSN 2657-6775



piękno natury, bogactwo dziejów...

Zabytkowy Pałac na Placencji

Z ŻYCIA GMINY

O pandemii, inwestycjach i planach na przyszłość z Wójtem Gminy Kodeń Jerzym Trociem rozmawiała Redakcja Wiadomości Kodeńskich.



> **Panie Wójcie, upłynęło kilkanaście miesięcy od wybuchu pandemii, jak ocenił by Pan ten okres z punktu widzenia swojego urzędu?**

Był to wyjątkowo trudny okres. Od marca 2020 r. do dzisiaj odczuwamy skutki ograniczeń, nakazów i zakazów związanych ze zwalczaniem COVID-19 w całym kraju. Obostrzenia nie ominęły także naszej gminy. Musieliśmy zawiesić lub ograniczyć wiele naszych działań. W najtrudniejszym momencie w gminie Kodeń było ponad 150 osób objętych kwarantanną. Z powodu COVID-19 zmarło w naszej gminie wielu mieszkańców.

Jednak trudność tego okresu wynikała nie tylko z faktu, że wielu z nas zmagало się z chorobą, ale także z powodu trudności gospodarczych, ograniczenia kontaktów międzyludzkich oraz braku możliwości przeprowadzenia wielu imprez i spotkań obecnych w naszym życiu w latach wcześniejszych. Wspomnijmy Bieg Sapiechów, Jarmark Sapieżyński, działalność Klubów Seniora, liczne imprezy kulturalne i sportowe.

> **Jak ta sytuacja wpłynęła na działalność Gminy?**

W bardzo dużym stopniu pandemia dotknęła najmłodszych mieszkańców gminy. Mam na myśli przedszkolaków i uczniów. Nastąpiło zaburzenie procesu dydaktycznego. Uczniowie, rodzice i nauczyciele stanęli przed trudnym wyzwaniem przed jakim postawiła nas wszystkich pandemia. Konieczność prowadzenia edukacji zdalnej była dla wszystkich nietatwym doświadczeniem.

By pomóc uczniom i nauczycielom pozyskaliśmy środki z projektu Zdalna Szkoła. Łącznie za 90 tys. zł zakupiono sprzęt komputerowy, który został udostępniony na czas zdalnej nauki najbardziej potrzebującym go uczniom.

Ograniczenia dotknęły również inne jednostki Gminy. Swoją działalność ograniczyły lub zamknęły: Warsztat Terapii Zajęciowej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki oraz Biblioteka Publiczna.

> **Utrudnienia dotknęły także Urząd Gminy.**

Tak. Podobnie jak w całym kraju, czasowo ograniczyliśmy dostęp do Urzędu. Sprawiło to wszystkim kłopot, jednak nigdy nie było tak, by mieszkańcy nie mieli możliwości załatwienia swoich spraw. Byli obsługiwani telefonicznie, po umówieniu przez telefon osobiście lub poprzez sekretariat selektywny.

> **Czyli można powiedzieć, że wpadliśmy w stagnację.**

Nie. W żadnym przypadku tak nie można powiedzieć. Z punktu widzenia samorządu gminy Kodeń okres od marca 2020 r. do dzisiaj miał także swoje pozytywne strony. Udało nam się pozyskać środki zewnętrzne na realizację kilku inwestycji, a inne zrealizować z już otrzymanych.

> **Największy sukces minionego okresu?**

Jest ich wiele, o czym świadczy długa lista zakończonych i realizowanych inwestycji. Przeprowadziliśmy dużo znaczących inwestycji drogowych. Wydaliliśmy na ten cel w ostatnich miesiącach łącznie 2,786 mln zł, w tym 132 tys. zł na naprawy i równanie dróg gminnych.

Wśród tych inwestycji wymienię najważniejsze: Do użytku został oddany wyremontowany 3-kilometrowy odcinek drogi powiatowej w Zabłociu.



Budowa drogi w Olszankach.

WYDAWCA: Urząd Gminy Kodeń, ul. 1-go Maja 20, 21-509 Kodeń

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu, ul. Rynek 4, 21-509 Kodeń, tel. 83 375 41 37

e-mail: wiadomoscikodenskie@wp.pl

REDAKCJA: dr Piotr Skolimowski, Ewa Rafałko

REDAKTORZY POMOCNICZY: Jarosław Onyszczyk, Stanisław Rafałko, Rafał Siwek, Katarzyna Stawicka, Tomasz Wojcieszuk, Mariusz Zańko

SKŁAD: Ewa Rafałko

KOREKTA: Anna Skolimowska

Nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść nadesłanych tekstów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Remont „Domu Nauczyciela” w Kopytowie.

Asfaltem pokryto 1 km podbudowy na drodze gminnej Olszanki – Leniuszki.

Przeprowadzono remont drogi powiatowej w Okczynie. Koszty remontu drogi na odcinku 1,4 km pokryło Starostwo Bialskie.

Utwardzono asfaltem 600 m drogi gminnej – ulica Ogrodowa w Kodniu.

Wspólnie ze Starostwem wyremontowaliśmy na terenie naszej gminy drogę Zabłocie – Rozbitówka.

Natomiast gruzobetonem utwardzone zostały odcinki dróg gminnych w: Olszankach – 700 m, Elżbiecinie – 500 m, Kodniu III – 300 m, Zabłociu-Kolonii – 300 m, Kopytowie-Kolonii – 500 m.

Aktualnie rozpoczęły się prace remontowe przy 5-kilometrowym odcinku drogi 816 od Dobratycz w kierunku Kodnia. O remont tej drogi zabiegaliśmy od kilku lat.

> **Jakie inne działania podjęto oprócz budowy i remontów dróg?**

Nie zapominamy, że nie tylko drogi są ważne. W ramach projektu unijnego wyremontowaliśmy dwa budynki mieszkalne w Zabłociu i Kopytowie. Znajduje się w nich 7 mieszkań socjalnych. Pierwsze mieszkania zostały już wynajęte.

Za ponad 120 tys. zł z udziałem Gminy 40 tys. zł, przeprowadziliśmy remont kuchni i stołówki szkolnej – zmieniono instalacje, odnowiono ściany i podłogi. Ponadto kuchnia została wyposażona w nowoczesny sprzęt pozwalający podawać uczniom zdrowe posiłki.

Uruchomiono wyczekiwane od dawna nowe targowisko.

W 2020 roku udało się nam pozyskać blisko 1 mln 300 tys. dodatkowych środków dla naszej gminy, m.in.:

– z Funduszu Sprawiedliwości – 214 tys. zł na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kodniu,

- z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – 668 tys. zł na wskazane przez nas cele inwestycyjne,
- z PFRON-u 128 tys. zł na remont WTZ,
- z PFRON-u 90 tys. zł i z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego – 25 tys. zł na zakup samochodu dla ŚDS.
- 21 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na założenie arboretum przy szkole.

W tym roku otrzymaliśmy z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych 1,230 mln zł na remont budynku po posterunku Policji i na rewitalizację części centrum Kodnia. Czekamy na podpisanie stosownej umowy.

Już w tym 2021 roku ruszyły prace remontowe związane z termomodernizacją Misji Jezuickiej (budynki byłego przedszkola). Prace obejmują osuszenie fundamentów i ścian, docieplenie, wymianę stolarki okiennej i zewnętrznych drzwi, skucie starych i położenie nowych tynków, wymianę instalacji wodociągowej, elektrycznej i c.o. oraz wymianę pieca.

Przygotowujemy dokumentację do przetargu na termomodernizację małej sali gimnastycznej w szkole. Zostanie ona docieplona, wymienione będą okna i zainstalowana będzie pompa ciepła. Inwestycja opiewa na 1,051 mln zł, z czego 730 tys. zł to środki zewnętrzne.

Na początku marca podpisaliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim na budowę kanalizacji z Kostomłotów II przez Okczyn do Kodnia oraz na budowę wodociągu w Kodniu III. Inwestycje będą realizowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pozyskana kwota to 1 mln 700 tys. zł. Całkowity koszt inwestycji – 3 mln 200 tys. zł.

Ponadto w związku z koniecznością unowocześnienia rozpoczęta została modernizacja stacji uzdatniania wody w Kodniu, wymieniona zostanie m.in. armatura, pompy, przeprowadzony będzie remont trzech pomp. Wartość inwestycji 1,034 mln zł, a środki zewnętrzne to 714 tys. zł.



Otwarcie targowiska w Kodniu.

> A jakie są pozainwestycyjne plany na przyszłość?

Ten obszar naszej aktywności powoli nabiera tempa. Rozpoczęły się zapisy seniorów do tworzących Klubów Seniora w Kostomłotach II i Dobromyślu. Będzie w nich uczestniczyło 26 seniorów. Udział w Klubach jest bezpłatny. Dofinansowanie projektu z UE: 721 949,62 zł, a jego całkowita wartość to 849 352,50 zł.

Przygotowujemy się do zorganizowania kolejnej edycji Biegu Sapiechów i trzeciego Jarmarku Sapieżyńskiego.

Muszę wspomnieć o jeszcze jednym ważnym fakcie – rok 2021 jest pierwszym rokiem nowego okresu finansowania na lata 2021 – 2027. Spodziewamy się, że pierwsze konkursy na środki unijne odbędą się pod koniec tego roku. Nasze plany na przyszłość obejmują m.in. w dalszym ciągu poprawę stanu dróg, ochronę środowiska, chodzi mi głównie o instalację solarów i fotowoltaiki, czy też ochronę naszego dziedzictwa kulturalnego. Czekamy na wiele pracy.

Mam nadzieję, że pandemia niebawem się zakończy, a wówczas wrócimy do życia z normalnie

działającą szkołą, imprezami kulturalnymi, sportowymi i nowymi inwestycjami. Dopóki jednak trwa, dbajmy o siebie i innych, nośmy maseczki, zachowujmy dystans i pamiętajmy o higienie rąk.



W sierpniu 2020 r. w Kodniu gościła ekipa TVP3 Lublin, która w programie „Lato w TVP3 Lublin” zachęcała widzów do odwiedzenia naszej urokliwej gminy. Na zdjęciu p. Jakimowicz prezentuje produkty ze swojej pasieki.

PROJEKTOWANIE GRAFICZNE Z WYKORZYSTANIEM APLIKACJI CYFROWYCH jest jednym ze szkoleń w ramach projektów "Sieć na kulturę w podregionie białskim".

- Szkolenie jest dla dzieci i młodzieży w wieku 10-18 lat
- Zajęcia prowadzone będą przez instruktora GCKSiT w Kodniu przez platformę on-line (MS Teams)
- Celem szkolenia jest podniesienie kompetencji cyfrowych dzieci i młodzieży w zakresie grafiki komputerowej.
- Podczas szkolenia zostaną omówione możliwości pozyskiwania grafik i zdjęć oraz wykorzystania ich w różnych projektach. Uczestnik pozna dostępne narzędzia do obróbki graficznej i tworzenia projektów. Zdobędzie umiejętności związane z zasadami projektowania wizualnego. Dowie się o przysługujących mu prawach autorskich i co to jest creative commons.

Zgłoszenia do 28 czerwca w GCKSiT w Kodniu, ul. Rynek 4
Informacje: Ewa Rafałko (GCKSiT) - 83 375 41 37



ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY PLACENCJA

tekst: Stanisław Rafałko

zdjęcia: S. Rafałko/AGAD/Zamek Królewski na Wawelu

„Kodeń, z którego hrabiami pisali się Sapiehowie, posiadał wspaniały kościół szczycący się cudownym obrazem N.P.M. zwanej de Guadelupe i mnóstwem Ś. relikwii; a nadane przez Stolicę Apostolską liczne odpusty ściągały tłumy pobożnych na te religijne uroczystości, którym z okazałością biskupią przewodniczył Infułat z liczną asystencją duchowieństwa. Był tu niegdyś drugi kościół, misja Jezuicka, i dwie cerkwie unjackie, z których zwana Zamkową odznaczała się starożytną krzyżacką architekturą. Obronny zamek, a w późniejszych czasach wśród pięknych ogrodów pałac zwany Placencją, mieścił liczny dwór magnacki odwiedzany przez pierwszych dostojników Rzeczypospolitej.”

Józef Łoski, *Gazeta Polska*, „Reportaż z Kodnia” – Warszawa, 23 października / 4 listopada 1872 r.



Paweł Franciszek Sapieha (fot. 1)
fot. Dariusz Błażewski
Obraz i zdjęcie pochodzą ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu.

>> Założenie Placencji

Założycielem Placencji był **Paweł Franciszek Sapieha** – syn Jana Fryderyka i Konstancji Herburtovej (fot. 1). Urodził się w Kodniu w kwietniu 1657 roku. Uczył się w kolegiach jezuickich we Lwowie i Warszawie. Młode lata poświęcił karierze wojskowej – w stopniu pułkownika w roku 1683 brał udział w Odsieczy Wiedeńskiej. W 1684 roku zakończył karierę wojskową i wstąpił do stanu duchownego. W 1688 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Tego samego roku wstąpił do zakonu Cystersów i otrzymał probostwo kodeńskie. Jako proboszcz w trosce o swoich kapłanów parafii kodeńskiej na przedmieściu Kodnia w północnej jego części buduje murowany domek na wzór kamedulskich celek otoczony klombami kwiatów, alejami dzikich drzew i ogrodem warzywnym. Mieszkanie to fundator nazwał Placencją, a mimo że oddalone od kościoła, dawało kapłanom piękne ustronie do pracy i odpoczynku. Od 1694 roku był opatem Cystersów w Paradyżu. W 1713 roku został mianowany Biskupem Ordynariuszem Żmudzkiem. Zmarł w Kodniu 1 października 1715 roku.

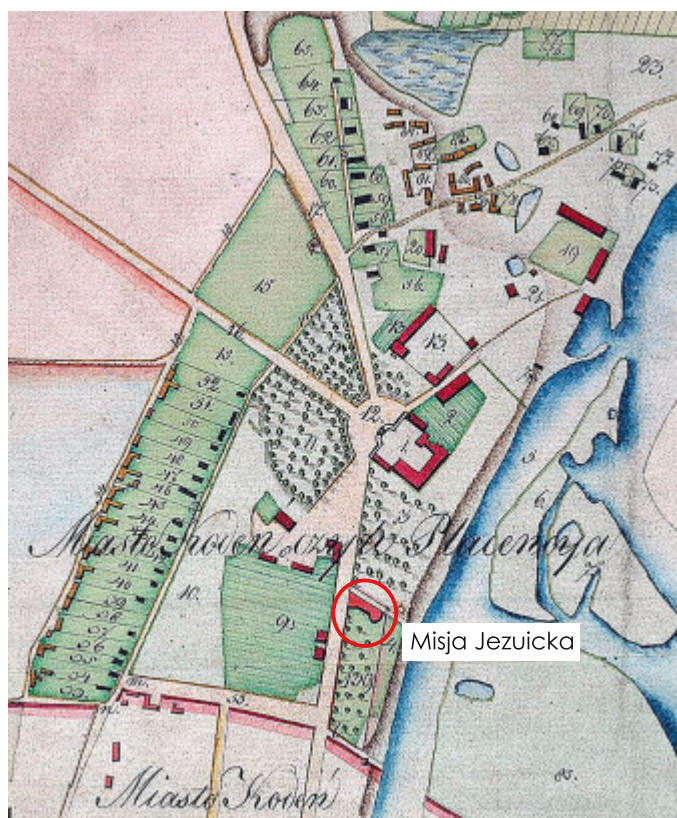
W roku 1717 Jan Fryderyk Łukasz Sapieha – ówczesny właściciel Kodnia – dworek na Placencji zapisuje w intercyzie przedślubnej swojej przyszłej małżonce Konstancji z Radziwiłłów. Po śmierci Jana Fryderyka w roku 1751 kolejnym właścicielem Kodnia i Placencji zostaje Jan Sapieha. Umiera w wieku 25 lat w roku 1757. Kolejną i ostatnią z kodeńskiej linii

rodu Sapiehów dziedziczką Kodnia i Placencji zostaje Elżbieta z Branickich Sapieżyna. Nastaje okres rozkwitu dla Placencji, ponieważ Elżbieta Sapieżyna, tytułowana przez ówczesnych Wojewodzcicową Mścistawską, postanawia w dworku na Placencji urządzić swoją książęcą rezydencję. Rozbudowuje dworek, dobudowuje dwie boczne oficyny, od strony Bugu taras z ogrodem zimowym. Tworzy od podstaw nowe założenie parkowe. Po kasacie zakonu Jezuitów w roku 1773 budynek ich misji, znajdujący się w obrębie Placencji, dostosowuje do potrzeb oficyny dworskiej. Wkład Elżbiety Sapieżyny w rozwój zespołu pałacowo-parkowego Placencji pokazuje plan geodezyjny wykonany przez Wawrzyńca Małachowskiego w roku 1820, którego oryginał znajduje się w AGAD w Warszawie (fot. 2).

>> Dalsze losy Placencji

Jak widzimy na mapie obszar Placencji zajmował teren określony od wschodu rzeką Bug, od zachodu dzisiejszą ulicą Polną, od południa ulicą Szkolną i drogą do zalewu, od północy okolicą ulicy Saperskiej. Śmierć księżnej Elżbiety z Branickich Sapieżyny w roku 1800 zamyka złoty rozdział Historii Placencji. Były podejmowane próby reanimacji Placencji przez kolejnych jej właścicieli, ale brak im było charyzmy i środków finansowych księżnej Elżbiety.

Na licytacji publicznej w Siedlcach, w dniu 19 sierpnia 1830 roku, Placencję wraz z folwarkiem Elż-



Frg. mapy przedstawiającej Miasto Kodeń, znajdującej się w AGAD w Warszawie (sygn. sygn.148_05/4021) (fot. 2)

biecin i Kopytów zakupiła baronowa Daniela Managetta et Lerchenau. Odsprzedając ją następnie w 1834 roku Walentemu Sarneckiemu. Kolejnymi właścicielami Placencji byli: od 1846 do 1873 roku Ludwik Sarnecki – syn Walentego, w latach 1873–1876 – Julian Świdrygiełło Świdzki. Ten ostatni sprzedaje ją w roku 1876 Marcelemu Franciszkowi Sołtykowi, który po 3 miesiącach odsprzedaje Placencję Helenie Radolińskiej. Ta w 1882 roku sprzedaje posiadłość Annie i Konstantemu Hesse, od których w 1888 roku, jako niewypłacalną przejmuje, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. W 1889 roku Placencję od Towarzystwa Kredytowego wykupują Krasińscy. W 1899 roku Elżbieta Krasińska miasto Kodeń wraz z Placencją i okolicznymi folwarkami sprzedaje Helenie Kochan Łysakowskiej. Ta systematycznie wyprzedaje kolejne fragmenty majątku posapieżyńskiego. W roku 1903 Helena Kohan postanawia pozbyć się resztek Kodeńszczyzny, w skład której wchodziły wówczas zabudowania Placencji, ziemie wokół folwarku Elźbiecin, a także folwark Dobromyśl i Wólka Zabłocka. Nabywcami zostali odescy kupcy żydowskiego pochodzenia Szmul i Noel Górewicz. Te postaci mają bezpośredni wpływ na dalszy los budynku misji jezuickiej w Kodniu, której stali się właścicielami, a która obecnie remontowana wzbudza duże zainteresowanie mieszkańców Kodnia.

>> Misja Jezuicka

Stacja misyjna została ufundowana w Kodniu w roku 1717 przez kasztelana trockiego Jana Fryderyka Sapiechę. Jezuici dojeżdżali do Kodnia z kolegium w Brześciu Litewskim. W roku 1732 Jan Fryderyk buduje na Placencji osobny dom misyjny, w którym przebywało na miejscu docelowo 5 misjonarzy, obdarowuje misję kodeńską domem, ogrodem i 6 tys. zł. polskich. Jeden z nich był misjonarzem dworskim Sapiechów, inni byli statymi misjonarzami ludowymi, a także kaznodziejami i katechetami wśród ludności unickiej. Pracowali w filiach Huszczy i Tucznaj, a także przy ozdabianiu kościoła kodeńskiego – między innymi namalowali herb miasta Kodnia w roku 1726, który znajduje się w bazylice na sklepieniu kaplicy św. Józefa. Miejskowa legenda głosi, że misję jezuicką w Kodniu łączy z kościołem w Rynku tunel. Po oględzinach piwnic pod misją – a takie istnieją i są w dobrym stanie (fot. 3) – Wojewódzki Konserwator Zabytków stwierdził, że z dużym prawdopodobieństwem istnieje jeszcze jeden poziom piwnic pod istniejącymi, a od siebie dodam, że na takim poziomie realnym staje się wykonanie tunelu. Temat piwnic z całą pewnością wymaga specjalistycznych badań.

Po kasacji zakonu Jezuitów w roku 1773 Misja staje się własnością Elżbiety Sapieżyny. Wojewodzicowa Mściławska adaptuje budynek misji jezuickiej do potrzeb oficyny dworskiej. Zmieniający się często właściciele nie dbali zarówno o pałacyk na Placencji, jak i budynek po misji. Każdy kolejny właściciel starał się misję dostosować do swoich potrzeb. Świadczą o tym kolejne przebudowy, co widać doskonale na elewacji budynku po usunięciu tynku (fot. 4). Ostatecznego zniszczenia pierwotnej bryły budynku misji jezuickiej dokonali bracia Górewicze.



Piwnice pod byłą Misją Jezuicką (fot. 3)



Ściana misji od ul. 1 Maja (fot. 4)

Pierwotnie budynek był jednopiętrowy, składał się z trzech skrzydeł, tworząc rozwarłe „C” od strony południowej, gdzie niegdyś rosły ciepłolubne krzewy (założenie misji jest zaznaczone na powyższym planie). W 1903 roku w momencie zakupu przez Górewiczów budynek misji nie był w najlepszym stanie. Aby go dostosować do własnych potrzeb bez dużych nakładów finansowych, bracia rozbierają piętro budynku oraz skrzydło od strony Bugu (fot. 5). Należy wspomnieć w tym miejscu, że w roku 1903 Gmina Żydowska w Kodniu otrzymała zezwolenie na budowę murowanej synagogi. Można jedynie snuć domysły, że cegła z misji jezuickiej posłużyła słusznemu celowi.

>> Szkoła na Placencji

W 1915 roku trwa I wojna światowa. W maju tego roku gdy wojska niemieckie zbliżają się do linii Bugu, bracia Górewicze pośpiesznie sprzedają Placencję Bankowi Ziemiakiemu w Lublinie. W 1916 roku pozostałości budynku misji jezuickiej zakupuje od banku Ziemiakiego Wójt Gminy Kodeń – Paweł Maksymiuk z przeznaczeniem, po adaptacji, na utworzenie szkoły powszechnej w Kodniu. Nauka w tym okresie odbywała się w dwóch drewnianych budynkach w Rynku i na Starym Kodniu. Ostatecznie w roku 1924 gmina otrzymuje akt własności na budynek wraz z działką, natomiast też w tym samym roku Ludwik Świdorski nabywa od ww. banku pozostałą część Placencji z pałacem i otaczającym go parkiem. Rozpoczyna się IV rozdział historii budynku misji jezuickiej w kolejności po oficynie dworskiej i prywatnych właścicielach. Jest on zbieżny z pierwotnym założeniem budynku, czyli edukacją religijną miejscowej ludności Kodnia, choć tym razem świecką. Zdjęcie nr 6 – co praw-



Odkryte w ziemi pozostałości rozebranego trzeciego skrzydła (fot. 5)

da przedstawia na pierwszym planie oczekiwanie na przybycie do Kodnia prymasa Hlonda w 1931 roku, ale w tle na pierwszym planie widzimy nieotynkowany piętrowy budynek, który według domowego archiwum rodziny Świdorskich jest budynkiem dwuletniego progimnazjum ufundowanym przez Juliana Świdrygiełło Świdorskiego, gdy był właścicielem Placencji w latach 1873–1876. Dalej w tle widzimy resztki budynku misji, w którym w tym okresie odbywała się już nauka szkolna. Należy podkreślić, że oba te budynki nie były z sobą połączone. Zdjęcie nr 7 przedstawia mającą miejsce w 1937 r. budowę łącznika pomiędzy budynkiem misji i progimnazjum. Powstała duża sala, nazwana teatralną, którą w trakcie roku szkolnego przedzielano ścianą, tworząc dwie sale lekcyjne. Powstał zespół połączonych budynków. W roku 1948 rozpoczęto remont budynku po progimnazjum, rozebrane zostało piętro, wykonano nowy strop nad piwnicą, utworzono jedną dużą salę lekcyjną. Oddano ją do użytku w roku szkolnym 1948-



Oczekiwanie na przybycie Prymasa Hlonda (fot. 6)



Budowa łącznika między budynkiem misji i progimnazjum (fot. 7)

1949. Młodzież nazwała tę klasę „dziupłą”, bo aby się do niej dostać, trzeba było pokonać korytarz budynku głównego, dwie sale łącznika i korytarz przed klasą. W późniejszych latach, w dużej piwnicy pod dziupłą, została urządzona pracownia techniczna. Szkoła Podstawowa funkcjonowała w tym budynku do roku 1970, do momentu oddania do użytku nowego gmachu szkolnego. W roku 1971 w budynku po byłej szkole został przeprowadzony remont. Zainstalowano centralne ogrzewanie, budynek główny dostosowano do wymogów przedszkola – które przeniesiono z drewnianej szkoły na Rynku, łącznik i dziupłę zaadaptowano na mieszkania dla nauczycieli. Przedszkole funkcjonowało w tym budynku do roku 2018.

>> Remont i co dalej?

W 2019 roku Urząd Gminy w Kodniu otrzymuje z funduszy unijnych środki na remont budynku po byłym przedszkolu – dawnej misji jezuickiej. Remont (fot. 8 i 9) obejmuje między innymi wykonanie izolacji pionowej i poziomej fundamentów całego zespołu, docieplenie stropów i ścian, wymianę stolarki okiennej–drzwiowej, wymianę instalacji c.o, wymianę instalacji elektrycznej. Zgodnie z projektem koszt remontu opiewa na 1 mln 176 tys. zł., w tym środki unijne to 718 tys. zł. Pozostałe koszty pokrywa Gmina Kodeń. Po zakończeniu remontu do budynku ma być przeniesiona Biblioteka Gminna z Domu Kultury, w dużej sali ma być urządzona sala posiedzeń Rady Gminy i sala ślubów, pozostałe pomieszczenia mają być przeznaczone dla potrzeb związków i organizacji działających na terenie Gminy Kodeń. Zatem nadal będzie służyć społeczeństwu Kodnia.

Ten artykuł miał być głównie poświęcony remontowi budynku misji jezuickiej, ale zdominowała go historia, która nam umyka. Remont możemy obserwować i dokumentować na bieżąco, a historia mówi, że warto w ten remont inwestować.

Dużo więcej można napisać o historii Placencji, ale celem artykułu było skupienie się na najważniejszych faktach i realizowanym obecnie remoncie byłej misji jezuickiej. Wszystkich Czytelników zainteresowanych tematyką Placencji odsyłam do lektury bibliografii wymienionej poniżej.

Bibliografia:

- Franciszek Jagielak, „Kronika Szkoły Powszechnej”, zbiory archiwalne ZPO w Kodniu
- „Sapiehowie materiały historyczno–genealogiczne i majątkowe wydane nakładem rodziny w Petersburgu w roku 1894”, tom III
- ks. Józef Pruszyński, „Kodeń Sapiehow”, Kraków, 1898,
- Jarosław Onyszczyk, „Kodeń od siedziby magnackiej do osady gminnej”, Warszawa – Kodeń 2016



Remont budynku dawnej misji jezuickiej (fot. 8 i 9)

KLUBY SENIORA W GMINIE KODEŃ

tekst: E. Rafałko/K. Stawicka (GCKSiT w Kodniu)
zdjęcia: A. Purc/K. Stawicka (GCKSiT w Kodniu)

*„To nie liczba lat w Twoim życiu się liczy,
tylko ilość życia w Twoich latach...”*



Statystycznie osoby powyżej 60 roku życia stanowią 20 % ludności gminy Kodeń (wg danych z 2019 r.). To jedna piąta społeczeństwa naszej gminy. Często są to osoby, które mieszkają samotnie, z dala od najbliższych. Właśnie z myślą o takich osobach powstały Kluby Seniora w Kodniu, Kostomłotach i Zabłociu. A wszystko zaczęło się pod koniec 2018 r. ...

W 2018 r. Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu uzyskało dofinansowanie, dzięki któremu w styczniu 2019 r. mogło uruchomić działalność **Klubów Seniora**. Na ten cel Urząd Marszałkowski przekazał kwotę 632 088,50 zł, z czego 600 923,22 zł pochodziło ze środków unijnych, 31 165,28

zł stanowiło dotację celową z budżetu krajowego, a kwota 74 880, 00 zł stanowiła wkład własny beneficjenta.

Projekt zakładał udział 26 osób w 3 klubach w terminie od 01.01.2019 do 31.12.2020. Ze względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną termin ten



został wydłużony do 31.03.2021 r. Celem głównym projektu była aktywizacja i integracja oraz przeciwdziałanie marginalizacji społecznej osób starszych, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Podejmowane działania miały za zadanie zmniejszyć poczucie osamotnienia, zwiększyć poczucie integracji społecznej, rozbudzić zainteresowania i potrzeby kulturalne i edukacyjne, upowszechnić zdrowy styl życia, a także zmienić wizerunek „człowieka starego” w społeczeństwie.

Zajęcia prowadzone w klubach miały za zadanie rozbudzić chęć i nawyk do aktywnego i kreatywnego spędzania wolnego czasu, rozwoju umiejętności radzenia sobie w nowych sytuacjach i realiach obecnego świata. Zajęcia były pogrupowane, w zależności od tematyki:

1. Zajęcia artystyczne (muzyka, śpiew, taniec, teatr, rękodzielnictwo) – prowadziła instruktor Anna Litwińnik. W ramach tych zajęć seniorzy śpiewali często zapomniane już teraz pieśni, przygotowywali się do przedstawień czy recytowali wiersze. W ramach zajęć rękodzielniczych powstało wiele pięknych prac plastycznych, z wykorzystaniem różnych technik, m.in.: makrama, decoupage, quilling i wiele innych.

2. Zajęcia kulinarne (animacyjne wykłady i warsztaty na temat zdrowego odżywiania i diety dosto-



sowane do wieku seniora połączone ze wspólnym przygotowaniem zdrowych i smacznych posiłków, przy uwzględnieniu produktów sezonowych, degustacja potraw) – zajęcia te prowadzone były przez różnych instruktorów: Katarzynę Stawicką w Kodniu, Paulinę Pietrusik w Zabłociu i Ligię Niedźwiedziuk w Kostomłotach. Instruktorzy przedstawiali seniorom zasady kompozycji zdrowych posiłków, wyjaśniały na co zwrócić uwagę przy układaniu diety dostosowanej do wieku, przygotowywały wspólnie z uczestnikami wartościowe potrawy i desery.

3. Zajęcia ekologiczno-ogrodnicze (sadzenie roślin w doniczkach i hodowla ich w warunkach domowych np. zióła, sadzenie krzewów i ich pielęgnacja, pogadanki na temat ekologii, konkurs na najpiękniejszy ogród) – zajęcia prowadziła Magdalena Kniaziewicz. Przedstawiła ona seniorom zasady uprawy i pielęgnacji roślin sezonowych, zachęcała do uprawy ziół i ich wykorzystywaniu do przygotowywania codziennych posiłków, przygotowywała napary, herbatki albo inne smakołyki na bazie ziół czy roślin wcześniej wyhodowanych.

4. Zajęcia sportowe (różnego rodzaju zajęcia ruchowe o charakterze profilaktyki zdrowia, zachę-





cające do aktywności fizycznej i dostosowanej do wieku uczestników oraz kondycji: nordic walking, aerobik, ćwiczenia rozciągające i relaksujące, kurs udzielania pierwszej pomocy) – prowadząca zajęcia sportowe Anna Litwiniuk zachęcała seniorów do ćwiczeń ruchowych niezależnie od pogody. Czasem odbywały się one w salach, przy lepszej pogodzie na dworze. Często był to tylko spacer, ale nawet tak, zdawałoby się niewymagający ruchu na świeżym powietrzu, jest niezwykle ważny.

5. Zajęcia fotograficzne (podstawy fotografii, praktyczne wykonanie zdjęcia w pomieszczeniu i plenerze, wykonanie zdjęcia portretu uczestnika projektu, rodziny, wnuków, obróbka i wydruk zdjęć) – zajęcia te prowadził Adam Purc, zawodowy fotograf. Część zdjęć z tego artykułu jest jego autorstwa.

W ramach spotkań w Klubach Seniora prowadzone były także pogadanki tematyczne z Funkcjonariuszami Straży Granicznej na temat: Jak się nie dać oszukać i czuć się bezpiecznie w różnych życiowych sytuacjach w starszym wieku? Obyły się również warsztaty Wizażu, na które została zaproszona zawodowa wizażystka, Pani Anna Kryńska, która sprowokowała tak na prawdę Seniorki do podniesienia własnych wartości, chociażby umalowaniem ust. Pani Anna Bocian z Lublina także zorganizowała Seniorom warsztaty, na których pokazała jak wykonać fajne rzeczy metodą filcowania na sucho i mokro.

Do momentu, zanim obostżenia epidemiczne nie uniemożliwiły prowadzenia zajęć, seniorzy mieli możliwość comiesięcznych wyjazdów na basen. W październiku 2019 r. odbył się także wyjazd do teatru Kamienica na spektakl Justyny Sieńczyłło i Emiliana Kamińskiego pt. „Czarna Komedia”.

W styczniu 2020 r. w Zabłociu odbył się Bal Karnawałowy dla uczestników Klubów Seniora



w Gminie Kodeń. Wszyscy bawili się wyśmienicie do późnych godzin wieczornych.

W sierpniu 2020 r. w Plenerowym Studio na Kodeńskiej Kalwarii, w trakcie nagrania Lato z TVP 3 Lublin, opiekunki przedstawiały działania Klubów Seniora.

„Trzy Kluby, a jednak każdy z nich miał swoją specyficzną aurę, każdy był inny. W każdym Klubie była miła i sympatyczna atmosfera, Seniorzy bardzo zżyli się ze sobą podczas zajęć. Organizowali sobie urodziny, imieniny, bale, obdarowywali się prezentami wspólnie zrobionymi na zajęciach artystycznych. Dwa lata pracy w projekcie z Seniorami nam opiekunom i instruktorom minęło w przyjaznej atmosferze, jako młodzi ludzie także mogliśmy się czegoś dowiedzieć i nauczyć od naszych Seniorów, nabraliśmy doświadczenia przy pracy z osobami, które mogły być naszymi babkami lub dziadkami. Praca sprawiała nam satysfakcję.” – tak swój udział w Klubach Seniora podsumowała opiekunka Katarzyna Stawicka.

Zdjęcia przedstawione w tym artykule przedstawiają działalność trzech klubów z gminy Kodeń: Kodeń, Kostomłoty i Zabłocie.



SUGRY

dawna wieś nad Bugiem

tekst i zdjęcia: Tomasz Wojcieszuk

Kilka kilometrów na południe od Kodnia znajduje się miejsce zwane Sugry, malowniczo położone nad wysokim, piaszczystym brzegiem Bugu, zataczającego w tym miejscu szeroki łuk. O jego wyjątkowości świadczą nie tylko walory przyrodnicze, ale przede wszystkim bogata przeszłość. Sugry bowiem to dawna wieś włościańska, obecnie opuszczona przez mieszkańców i porośnięta borem sosnowym. Na obecność siedzib ludzkich wskazują pozostałości fundamentów, studnia, zdziczałe drzewa owocowe oraz samotna, drewniana chata, popadająca w ruinę.

Pierwsze ślady człowieka na opisywanym obszarze pochodzą z czasów prehistorycznych. Piaszczyste wydmy znajdujące się w bliskości dużych cieków wodnych, otoczone często terenami podmokłymi lub bagiennymi, stwarzały dogodne warunki dla osadnictwa. Z epoki kamienia zachowały się krzemienne wióry, drapacze i skrobacze. O osadnictwie w okresie kultury trzcinieckiej i wczesnej epoce żelaza świadczą drobne przedmioty brązowe i żelazne. W rejonie Sugrów



Fragment Topograficznej Karty Królestwa Polskiego z 1843 r.; repr. wg mapy ze strony www.mapywig.org.

odkryto liczne fragmenty ceramiki pochodzące z popielnic, tj. glinianych naczyń, służących do przechowywania spalonych szczątków zmarłych. Może to sugerować istnienie pokaźnego cmentarzyska ciałopalnego. Jednak prawdziwą ciekawostką archeologiczną w pobliżu Sugrów jest owiany legendą kopiec-mogiła o zagadkowej nazwie „Carocha”. Jak głosi jedno z podań podczas „potopu szwedzkiego” w 1657 r. wojska wołoskie pod Sugrami rozbiły obóz (Wołosi to przodkowie dzisiejszych



Funkcjonariusze niemieckiej Straży Granicznej Celnej z mieszkańcami wsi Sugry
fot. ze zbiorów Biblioteki Publicznej w Kodniu

Od lewej: Helena Osypiuk, córka Jana; Jakub Osypiuk; Paweł Osypiuk, brat Jonasza; Bronisław Jojczuk, syn Klemensa; Edward Osypiuk, syn Jana; Niemiec 1; Niemiec 2; na kolanach mały Aleksander Osypiuk, syn Pawła; Niemiec 3; Niemiec 4; Teofania Osypiuk, córka Jonasza; Antonina Osypiuk, córka Jonasza, żona Bronisława Jojczuka. W tle dom Jonasza Osypiuka.



Młodzież z Sugrów — fot. ze zbiorów autora
Od lewej: Olga Osypiuk, Helena Osypiuk, Antonina Osypiuk, Walenty Osypiuk, Eugenia Zińczuk, Walentyna Osypiuk.

Rumunów i Mołdawian). Kiedy Polacy rozpoczęli artyleryjski ostrzał jeden z pocisków śmiertelnie ranił żonę dowódcy, wołoską księżniczkę. Zrozpaczony dowódca nakazał żołnierzom usypać na jej grobie wysoki kopiec. W miejscu, z którego przy pomocy czapek wybierano ziemię, powstało wgłębienie nazwane Ustyń. Szczątkowe informacje o tym obiekcie zarejestrował przed 1876 r. Józef Łoski – polski ziemianin, historyk i rysownik mieszkający w Kostomłotach. „Carocha” w ciągu stuleci poważnie uległa erozji, aczkolwiek jest jeszcze widoczna wśród drzew. Niestety mimo kilku prób podejmowanych przez archeologów w latach 60. i 80. XX w. badania nie przyniosły satysfakcjonujących rezultatów. Eksploracja opisywanego stanowiska pozostaje nadal pod znakiem zapytania.

Na początku XVI w. tereny po obu stronach Bugu zasiedlała niezamożna szlachta. Właścicielami Sugrów byli Wołoszynowie z nadania króla Aleksandra Jagiellończyka, po nich zaś Moskiewicze. Następnie wieś nabyli trzej przedstawiciele szlachty brzeskiej:

Michał Karabanowicz, Mikita Kalenikowicz oraz Matias Matwiejewicz. W 1511 r. ówczesny wojewoda witebski, a później podlaski Jan Semenowicz Sapieha herbu Lis podczas akcji nabywania gruntów ziemskich na Podlasiu zakupił Sugry (Suhre) od wspomnianych ziemian, przez co stały się one częścią późniejszej Kodeńszczyzny. Warto zaznaczyć, że w nazwie miejscowej Sugry lub Suhre/Suchry/Suhry widoczne są wschodniostowiańskie wpływy językowe.

Z krótkiego opisu zawartego w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego wynika, że w 1827 r. na Sugrach notowano 3 domy i 21 mieszkańców. Na niski stan liczebny wpływ mogły mieć śmiertelne choroby jak cholera lub tyfus. Pod koniec XIX stulecia włościańska wieś posiadała już 6 domostw i 42 mieszkańców, administracyjnie należała do gminy Zabłocie, w powiecie bialskim guberni siedleckiej. Wchodziła w skład dóbr kodeńskich. Na mocy carskiego ukazu z 1864 r. chłopcy w Królestwie Polskim (Kongresowym) otrzymali użytkowaną ziemię na własność. We wsi Sugry powstało pięć gospodarstw rolnych, wyodrębnionych z dóbr ówczesnych właścicieli Elizy i Ludwika Krasieńskich.

Z relacji Pani Walentyny Juchimiuk (z domu Michalczyk) wynika, że na Sugrach osiedlili się Cyganie. Trudno ustalić jak liczna była to grupa i kiedy to nastąpiło. Wiadomo, że ich głównym zajęciem i źródłem utrzymania było kowalstwo, rybołówstwo oraz wyrabianie drewnianych łodzi-dłubanek, tzw. czółen. Wraz z upływem lat zasymilowali się z miejscową ludnością, poprzez m.in. związki małżeńskie. Potomkowie odziedziczyli nie tylko charakterystycz-



Sugry na mapie sztabowej Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1933 r.;
repr. wg mapy ze strony www.mapywig.org

ną urodę (ciemniejsza karnacja skóry, ciemne oczy i włosy), ale przede wszystkim zdolności rzemieślnicze.

W okresie międzywojennym Sugry były sołectwem w gminie Zabłocie. Funkcję sołtysa pełnili m.in. Jan Osypiuk i Paweł Osypiuk. Spis powszechny z 1921 r. informuje o istnieniu wsi Suchry w gminie Zabłocie, jednak nie zawiera danych o liczbie mieszkańców i ilości zabudowań. Analiza materiałów archiwalnych pozwala uzyskać więcej danych. W latach 30. we wsi odnotowano 14 domów mieszkalnych. Zamieszkiwało tam siedem rodzin, a wśród nich najliczniejsze rodziny Osypiuków i Panasiuków oraz Dejneków, Denesiuków, Jójczuków, Micewiczów i Zińczuków. Życie na wsi toczyło się spokojnym, naturalnym rytmem. Swego czasu funkcjonowała kuźnia, której właścicielem był kowal Ślaz. Ważne miejsce zajmowała jedyna studnia znajdująca się naprzeciwko domu Klemensa (Kłyma) Dejneki, dostarczająca mieszkańcom wody pitnej.

Wśród starych sosen nad polskim Bugiem

Prowadzi droga do dawnych Sugier.

Została studnia, przy niej kalina.

Tam żyła kiedyś matki rodzina.

(Fragment wiersza Walentyny Wierbińskiej-Pawelec pt.: „Sugry”)

Ludność utrzymywała się głównie z rolnictwa. Spora część tęg i pół znajdowała się za Bugiem. Płody rolne przewożono na wykonanych z pnia drzewa łodziach tzw. czótnach. Pływanie takimi łódkami po Bugu wymagało od wiosłarza zarówno siły fizycznej, jak i dużej wprawy. Korzystając z bliskości rzeki zajmowano się rybołówstwem. Spośród zwierząt hodowano m.in. krowy, głównie w kierunku mlecznym. Ponieważ za Bugiem, na terenie powiatu brzeskiego, znajdowały się miejscowości letniskowe Durycze (obecnie Znamienka) i Domaczewo, ludność mogła sprzedawać mleko i produkty mleczne. Warto nadmienić, że liczne stada krów wypasano w miejscu zwanym Załuski, położonym pomiędzy Sugrami a Zalewsem. Tego typu zajęcia wykonywały często dzieci i młodzież. Dzielili one swój czas pomiędzy ciężką pracę w gospodarstwie, a nauką w oddalonej o ok. 4 km szkole, w Kodniu. W trosce o najmłod-

szych mieszkańców władze samorządowe dostrzegały konieczność budowy dwuklasowej szkoły powszechnej między Zalewsem i Sugrami, dla mieszkających na koloniach dzieci. Nad Bugiem, w sezonie letnim odbywały się obozy organizowane przez wojsko. Nauce strzelania i musztry towarzyszyły liczne atrakcje i zabawy, w których chętnie uczestniczyła młodzież z Sugrów. W czasach kiedy Bug nie był rzeką graniczną, a lądowe środki transportu należały do rzadkości, spławiano nim ogromne ilości drewna. Dlatego też częstymi gośćmi na Sugrach byli flisacy, mogący liczyć na ciepły posiłek i nocleg. W czasie II wojny światowej Bug stanowił wschodnią granicę Generalnego Gubernatorstwa. Sugry znalazły się w dystrykcie lubelskim. W związku z tym okolicę wsi sukcesywnie patrolowali funkcjonariusze niemieckiej straży granicznej (Zollgrenzschutz), którzy mieli swoją kwaterę tzw. „wachę” w pobliskim Zalewszu. Z okresu okupacji hitlerowskiej zachowała się pamiątkowa fotografia mieszkańców wsi Sugry w towarzystwie niemieckich pograniczników. Z przeprowadzonej w 1941 r. ewidencji ludności wynika, że na Sugrach mieszkały 24 osoby, z czego 14 było wyznania prawosławnego, zaś 10 wyznania rzymskokatolickiego. Połowa mieszkańców deklarowała narodowość polską, zaś druga połowa rusińską lub ukraińską.

Wiosną 1944 r., na skutek ofensywy Armii Czerwonej, Niemcy planowali zatrzymanie linii frontu na Bugu, dlatego też przystąpili do budowy systemu umocnień. Na Sugrach miał być silny punkt oporu.



Sugry, tablica informacyjna „Szlak Kajakowy Bug-Krzna” – fot. Tomasz Wojcieszuk

Dlatego powstały tam liczne okopy i bunkry o ziemno-drewnianej konstrukcji. Do ciężkich prac przy ich wykonaniu, trwających często całą dobę, okupanci zaangażowali setki mieszkańców okolicznych wsi, w tym kobiety i dzieci. Szcątkowe ślady tej działalności widoczne są jeszcze do dzisiaj.

Po zakończeniu działań wojennych ludność wyznania prawosławnego opuściła wieś. Część udała się na tereny Związku Radzieckiego. Pozostałych decyzją władz komunistycznych w lipcu 1947 r. przymusowo przesiedlono na północne ziemie Polski, w ramach akcji „Wiśła”. Punkt zborny dla wysiedlanej społeczności stanowiła stacja kolejowa w Chotyłowie. Wszystkie transporty wysyłano do Olsztyna, skąd były kierowane do poszczególnych miejsc docelowych na obszarze ówczesnego województwa olsztyńskiego.

W aktach Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej z 1947 r., dotyczących podziału terytorialnego powiatu, wieś Sugry już nie występuje. Z dokumentów wynika, że opisywana wieś po wojnie była już częścią gromady Kodeń III, w gminie Kodeń. W latach 60. na Sugrach istniały jeszcze dwa gospodarstwa, należące do Stanisława Dejneki, pełniącego przez wiele lat funkcję sołtysa oraz Stanisława Pietrusika. Jako ostatni wieś zamieszkiwali Olga i Stanisław Pietrusikowie, którzy pod koniec lat 70. przeprowadzili się do Kodnia. Budynki mieszkalne i gospodarcze rozebrano, a teren został zalesiony.

Obecnie na terenie Sugrów spotkać można jedynie patrole Straży Granicznej, zaś w sezonie letnim wędkarzy, kajakarzy i przypadkowych turystów. Przebiega tędy czerwony szlak turystyczny. W rejonie dawnej wsi występują unikalne w środkowo-wschodniej Polsce fragmenty boru suchego z sosną karłowatą V klasy bonitacji oraz zespołami boru chrobotkowego i muraw piaszczystych. Ta część lewobrzeżnej doliny środkowego Bugu posiada szczególne walory przyrodnicze, krajobrazowe i historyczne. Dlatego też powstał projekt utworzenia Rezerwatu Przyrody „Sugry” im. Janusza Szostakiewicza, obejmującego ochroną prawną cenne i rzadkie gatunki porostów.

Sugry stanowią temat pejzaży prof. Stanisława Baja, współczesnego artysty-malarza, wykładowcy w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pochodzącego z nadbużańskiej wsi Dołhobrody. Stały się także tematem twórczości poetyckiej Walentyny Wierbińskiej-Pawelec. Reasumując należy stwierdzić, że Sugry to miejsce szczególne i niezwykle, będące atrakcją dla wszystkich kochających specyficzny urok nadbużańskiej krainy.



Krzyż z Sugrów, obecnie przy skrzyżowaniu dróg na nadbużańskich Łęgach – fot. Tomasz Wojcieszuk

Źródła i opracowania:

- Relacje ustne: Walentyna Juchimiuk, Antonina Jojczuk, Stanisław Dejneka.
- APL Oddział w Radzynie Podlaskim, Akta Gminy Zabłocie, sygn. 98, k. 18, k. 30 i sygn. 336, k. 2-16.
- APL Oddział w Radzynie Podlaskim, Akta Gminy Kodeń, sygn. 203, sygn. 82.
- APL Oddział w Radzynie Podlaskim, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, sygn. 53, k. 6.
- Zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w sprawie ustanowienia rezerwatu przyrody „Sugry” im. Janusza Szostakiewicza z 2020 r.
- Dąbrowska T., Sprawozdanie z badań powierzchniowych nad Bugiem na odcinku Włodawa-Kodeń, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXII, Warszawa 1966, z. 1-2
- Górny B., Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego, Biała Podlaska 1939.
- Jagiellak F., Historia Kodnia, Kodeń 1972.
- Kulikowski J., Wieś, której nie ma, „Dziennik Wschodni”, 2001, nr 101 (1636).
- Łoski J., Brzegi Buga. Groby pogańskie w Kostomłotach, „Wiadomości Archeologiczne”, T. III, Warszawa 1876.
- Remesz Cz., Eksploatacja gospodarcza powiatu, [w:] Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939-1944, pod red. M. Kowalskiego, Lublin 1977.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. XI, Warszawa 1890.
- Tłomacki A., Akcja „Wiśła” w powiecie bialskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944-1947, Biała Podlaska-Warszawa 2003.
- Wawrzyńczyk A., Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI w., Wrocław 1951.
- Wojcieszuk T., Sugry – nieustanny szum pacierzy drzew, „Tygodnik Podlaski”, 2015, nr 7 (176).
- Żółkowski S., Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym na obszarze dzisiejszego województwa białkopodlaskiego, Biała Podlaska 1988.

POWSTANIE KODNIA

prawdziwe fakty

tekst: Jarosław Onyszczyk

zdjęcia: Zamek Królewski na Wawelu / Ewa Rafałko

W sobotę przed Zielonymi Świątkami, dziś już wiemy, że 7 czerwca 1511 roku, na sejmie w Brześciu, król Zygmunt I Stary wydał przywilej, na mocy którego Iwan Sapieha uzyskał prawo założenia miasta w miejscu, gdzie miała znajdować się osada młyńska i wówczas po raz pierwszy pojawiła się nazwa Kodeń. W świetle dokumentów był to początek istnienia miasteczka, a co za tym idzie, jego dalszego rozwoju pod moźnym okiem Sapiehów.

W bieżącym roku obchodzimy 510 rocznicę założenia Kodnia, co oczywiście skłania do refleksji nad dawnymi dziejami oraz wiarygodnością przekazów historycznych w kontekście na bieżąco uzupełnianej wiedzy naukowej. Jednym z zagadnień, które winno podlegać omówieniu, jest etymologia nazwy Kodeń.

Przez wiele lat istniało przekonanie, że nazwa Kodeń miała wymiar historyczny i upamiętniała zwycięską bitwę stoczoną w tym obszarze przez litewskiego księcia (najprawdopodobniej Mendoga), który zbyt późno obudzony przez sługę wołającego do niego z rana „fo deń” na pamiątkę nadał taką nazwę terenom, na których posadowiona została miejscowość. Opis tej legendy pojawił się po raz pierwszy w dziele księdza Jakuba Walickiego z 1720 roku *Historia Przewacnego Obrazu (...)* pisanej na zamówienie Jana Fryderyka Sapiehy, który znany był z nadzwyczaj fantazyjnego prezentowania historii rodowej siedziby. Z tego też względu, dbając o jej prestiż, w myśl ówczesnej mody stworzył legendę, która przez wiele lat traktowana była jako prawdziwy przekaz. Wykorzystał w tym względzie istniejące zapisy graficzne Thoden, które pojawiły się na znanej mapie Johna Speeda z 1626 roku, a także XVII-wiecznych mapach francuskich, gdzie zamiennie pojawia się Todeń vel Kodeń.

Nie były to wszakże wystarczające przesłanki, aby tak bezkrytycznie podchodzić do barwnych opowieści kanclerza. Wystarczyło bowiem dokonać analizy dokumentów historycznych, aby dostrzec, iż po raz pierwszy nazwa Kodeń, pisana jako Coden pojawiła się w trzeciej dekadzie XVI wieku w *Metryce Litewskiej* wraz z przywilejem Zygmunta I. Wcześniej nie było zaś powodów, aby tej nazwy używać, skoro w tym rejonie znajdowało się „puste pole” będące przedmiotem nowych zasiedleń.

Trzeba bowiem pamiętać, że Południowe Podlasie było zasiedlane dopiero przez króla Kazimierza Jagiellończyka w drugiej połowie XV wieku i dotyczyło to między innymi Wohynia, Polubicz, Wisznic, Jabłecznej i Kijowca. Na przełomie XV i XVI wieku dokonywane są nadania w pobliżu Kodnia, a w tym w 1499 roku Sławatycz i Zabłotcia – Ursunowi, Wojtko i Fedorowi Wołoszynom, Kopytowa (ówcześnie Kopytowa) – dworzaninowi Kopytowskiemu, datowane w 1502 roku przekazanie Koroszczyzna i Dothobrodów – Lwu Bohotyńniczowi, czy też przywilej z 1501 roku dany Leszkowi Bohotyńniczowi na budowę zamku w Ortelu i założenia miasta w miejscu dzisiejszego Dokudowa. Nie było



Herb Rodziny Sapiehów Lis



Jan Sapieha (1431-1517), wojewoda podlaski. Pierwszy właściciel Kodnia.

wówczas żadnych informacji o powstaniu jakiegokolwiek ośrodka w miejscu dzisiejszego Kodnia.

Z tego też względu należało poszukiwać innych źródeł słowotwórczych, determinujących powstanie nazwy Kodeń. Jak się okazuje są one nadzwyczaj prozaiczne. Według Stefana Warchoła mogła być związana z tym, iż miejscowość znajdowała się, gdzieś na uboczu, z dala od szlaków handlowych. Zdaniem językoznawców podstawa znaczeniowa nazwy Kodeń jest jednak mało wyrazista i złożona, co powoduje trudności interpretacyjne. Można z niej bowiem wyodrębnić tylko krótką część

pienną „kod-” oraz przyrostek „-eń” (dawniej („-en”). Ta krótka część pienna wiązana jest z wyrazem „koda”, który miał właśnie stanowić podstawę nazewnictwa najpierw sióła, a następnie miasteczka. Warto też podkreślić, iż w starych dokumentach pojawia się też nazwa rzeki Kodenka, co również może mieć wpływ na treść nazwy. Powszechnie przyjmuje się, że założenie przez Iwana Sapiechę miasta Kodeń wiązało się z jego aktywnymi działaniami na rzecz jego rozwoju. Stwarzając dogodne warunki do osadnictwa, w bardzo szybkim czasie miał on się przyczynić do napływu ludności i rozwoju miasteczka. Oczywiście, nie jest to do końca prawda, aczkolwiek nie sposób przecenić jego wkładu w rozwój samej struktury gospodarczej.

Jeszcze przed uzyskaniem przywileju królewskiego w 1511 roku nabył on ziemie znajdujące się w najbliższej okolicy (Suhry, Zabłocie), a następnie od dworzanina Miłki Denisowicza wieś Rzeczyce w powiecie brzeskim, Kopytów zakupiony od Stanisława Kopytowskiego oraz Wyczółki należące do Stefana Czuryłowicza. Natomiast w 1516 roku Sapiecha nabył jeszcze znajdujące się po prawej stronie Bugu Kołpino i Durycze, które przez następne trzy wieki wchodziły w skład Kodeńszczyzny. W istocie

rzeczy był to koniec zakupów Iwana Sapiechy, który bardziej związany był sprawami swoich majątków znajdujących się na Podlasiu Północnym.

Na początku drugiej dekady XVI wieku to Boćki stanowiły główny przedmiot jego zainteresowania i główną siedzibę. Tutaj najpierw założył miasteczko, a w dniu 30 kwietnia 1513 roku ufundował świątynię katolicką oraz erygował parafię. Poza tym aktywnie uczestniczył w życiu politycznym, spędzając większość 1512 roku w Krakowie. W 1514 r. Zofia Korczewska, matka drugiej żony wojewody podlaskiego Elżbiety Hlebowiczowej, darowała małżonkom miasto Mordy wraz z kluczem, obejmującym wsie Wyczółki, Stok, Czołomyje, Czepielin oraz Głuchowo. W literaturze historycznej wskazuje się, że był to główny ośrodek dóbr Sapiechy na Podlasiu i chyba zazwyczaj tam przebywał wraz z żoną. W dniu 13 maja 1517 roku Iwan Sapiecha sporządził w Mordach swój testament i tam też zmarł po kilku dniach.

Dzisiejsza wiedza pozwala zatem na konstatację, iż o ile Iwan Sapiecha przyczynił się do utworzenia Kodeńszczyzny jako zwartej majątku, to o tyle w istocie nie zdążył realnie wpłynąć na jej rozwój, zaś pierwszym rzeczywistym gospodarzem był jego syn Paweł Sapiecha.

1511 – 2021



510 rocznica otrzymania przez Kodeń praw miejskich

NOWE SKRZYDŁO DOMU PIELGRZYMA

tekst: Ewa Rafałko (GCKSiT)
zdjęcia: oblaci.pl

21 maja 2021 r., w dniu w którym przypada święto założyciela zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – św. Eugeniusza de Mazenoda, miała miejsce także inna uroczystość. W tym dniu Prowincjał Misjonarzy Oblatów MN – **o. Paweł Zajac OMI** – poświęcił nowe skrzydło Domu Pielgrzyma, a także jego odbudowaną część, która uległa pożarowi w listopadzie 2020 r. W uroczystości wzięli udział księża, darczyńcy, przedstawiciele służb, a także przedstawiciele władz samorządowych: Wicewojewoda Lubelski – **Robert Gmitruczuk** oraz Wójt Gminy Kodeń – **Jerzy Troć**.



ŁĄCZY NAS BUG

tekst: Ewa Rafałko (GCKSiT), Rafał Siwek

zdjęcia: Ewa Rafałko (GCKSiT)

Bug jest czwartą pod względem długości rzeką w Polsce. Przepływa przez zachodnią Ukrainę, wschodnią Polskę i zachodnią Białoruś. Powierzchnia dorzecza Bugu wynosi ok. 39 tys. km², z czego nieco ponad 19 tys. km² leży na terenie Polski. Nie dziwi zatem fakt, że rzeka ta budzi takie zainteresowanie i jest miejscem powstających na niej szlaków kajakowych. Przez gminę Kodeń przebiegają dwa szlaki kajakowe: znany już od dawna Bug – Krzna oraz mniej znany, nad którym wciąż trwają prace, szlak kajakowy „Łączy nas Bug”.

Szlak kajakowy „Łączy nas Bug” powstał w ramach projektu **Bug Unites Us** realizowanego przez trzy państwa: Ukrainę, Polskę i Białoruś. Liderem Projektu jest Gmina Drohiczyń (Polska), partnerami są Rada Powiatu Sokalskiego (Ukraina) oraz Departament Turystyki Rejonu Drohiczyńskiego (Białoruś). Projekt realizowany jest ze środków programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014 – 2020. Najważniejszymi działaniami w ramach realizacji projektu są: inwentaryzacja i wyznaczenie dwóch transgranicznych kajakowych szlaków turystycznych: **1. Kanał Dniepro – Bug, rzeka Muchawiec, rzeka Bug** (Białoruś – Polska) (ok. 100 km); **2. Rzeka Bug** – od miejscowości Werhabuż na Ukrainie, do Gminy Wyszków w Polsce; (ok. 700 km); oznakowanie powstałych szlaków kajakowych oraz wyznaczenie dziennych odcinków spływów oraz miejsc dziennego postoju kajakarzy i wyposażenie ich w tablice informacyjne, kosze na

śmieci, miejsca do schronienia – innowacyjne megafony do słuchania odgłosów przyrody. Jeśli ktoś był w ciągu ostatnich kilku tygodni na Sugrach, to wie o czym mowa. Szlak na rzece Bug został podzielony na 32 dzienne odcinki spływów. Dwa z nich przebiegają przez gminę Kodeń: Sławatycze – Sugry (24 km) oraz Sugry – Żuki (28 km).

W dniach **8-19 czerwca 2021 r.** w sali Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu będzie można obejrzeć wystawę zorganizowaną przez Gminę Drohiczyń, dotyczącą tego szlaku. Wystawa fotografii przedstawia zwierzęta, rośliny oraz tereny cenne przyrodniczo, znajdujące się w obszarze realizacji projektu pt.: „Łączy nas Bug”. Szlak biegnie przez 40 gmin (po stronie Polskiej), ukazując piękno nadbużańskiej przyrody, również przez gminę Kodeń, przez którą na odcinku 35 km przepływa rzeka Bug.

„Wśród starych sosen nad polskim Bugiem
Prowadzi droga do dawnych Sugier...”
Walentyna Pawelec, „Sugry”



KONKURS RECYTATORSKI

tekst: Ewa Rafałko (GCKSiT)

zdjęcia: Piotr Skolimowski, Katarzyna Stawicka (GCKSiT)

Już po raz czterdziesty Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie zorganizował Mały Konkurs Recytatorski. Konkurs kierowany jest do uczniów szkół podstawowych. Organizatorzy zachęcają młodych ludzi do interpretacji wierszy lub prozy autorów mniej znanych, rzadko prezentowanych, mówiących o tym, co jest bliskie młodemu człowiekowi. Tradycyjnie już konkurs odbywał się w drodze wielostopniowych eliminacji. Etap rejonowy miał miejsce dnia 28 kwietnia 2021 r. w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu.

W eliminacjach rejonowych udział wzięło 19 wykonawców z dwóch szkół – Zespołu Placówek Oświatowych w Kodniu oraz Szkoły Podstawowej w Chotyłowie. Rywalizacja przebiegała w trzech kategoriach: klasy 1–3 (13 uczestników), klasy 4–6 (5 uczestników) i klasy 7–8 (1 uczestnik). Uczestnicy recytowali wiersze znanych poetów, takich jak: Julian Tuwim, Wanda Chotomska czy Wisława Szymborska, ale także mniej znanych, jak: Lech Kamiński czy Adam Zagajewski.

Do eliminacji powiatowych, które odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzecu Podlaskim 13 maja, zakwalifikowało się 5 uczestników (zdobywcy I i II miejsc): **Karolina Kozielska**, Kodeń (kl. 1-3); **Helena Wałach**, Chotyłów (kl. 1-3); **Klaudia Pykacz**, Chotyłów (kl. 4-6); **Maksymilian Artecki**, Chotyłów (kl. 4-6); **Tomasz Winiarek**, Kodeń (kl. 7-8). Niestety uczniowie z Kodnia nie przeszli do etapu wojewódzkiego.



Laureaci zakwalifikowani do eliminacji powiatowych.



Uczestnicy w kategorii klasy 4-6.



Uczestnicy w kategorii klasy 7-8.



Uczestnicy w kategorii klasy 1-3.

OPERACJA CZYSTA RZeka

tekst: Ewa Rafałko (GCKSiT)

zdjęcia: Wolontariusze Sztabu Operacji Czysta Rzeka w Kodniu

Operacja Czysta Rzeka to największa ogólnopolska akcja sprzątnięcia rzek oraz ich okolic. Opiera się na działalności Sztabów Lokalnych, które zgłaszają się do akcji na zasadach wolontariatu. Do tychczas odbyły się trzy edycje akcji, z czego Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu wzięło udział w dwóch z nich – w 2019 r. i 2021 r.



„Pomysł na Operację Rzeka narodził się nad Bugiem. Początkowo akcja miała polegać wyłącznie na sprzątnięciu rzeki Bug i okolic. Szybko po jej ogłoszeniu okazało się jednak, że potrzeby nie dotyczą wyłącznie tego regionu, a chętnych do społecznej inicjatywy nie brakuje w całej Polsce.” Czytamy na stronie operacjarzeka.pl. Sztab główny Operacji Czysta Rzeka to „zespół pasjonatów w swych dziedzinach, którym bliska jest troska o przyrodę. Niemal wszyscy wspierają akcję od samego początku, angażując w nią swój czas, kompetencje i niejednokrotnie własne ręce. Zależy im na tym, aby pokazać, że solidarność i mobilizacja w słusznej społecznej sprawie, jaką jest sprzątnięcie rzek i okolic, pozwala zachować i utrzymać ich piękno dla przyszłych pokoleń.” – czytamy również na tej stronie.

I do tej grupy pasjonatów po raz drugi dołączyła ekipa z Kodnia. W tym roku – ze względu na obowiązujące obostrzenia sanitarne – liczebność Sztabu nr 59 zorganizowanego przez GCKSiT w Kodniu mogła liczyć tylko 20 osób. Wolontariusze uzbrojeni w rękawice i worki w dniu 17 kwietnia br. posprzątnęli teren nad brzegiem Buga na odcinku od Doliny do łągów Kodeńskich. Łącznie zebrano 32 worki śmieci (ponad 600 kg). Każdy z uczestników otrzymał pamiątkową koszulkę i podziękowania w formie dyplomu.

Ogólnie w trzeciej edycji Operacji Czysta Rzeka zebrano ok. 200 ton śmieci. Zarejestrowało się 249 sztabów, w których udział wzięło blisko 3000 wolontariuszy. To budujące, że zmienia się sposób myślenia ludzi i świadomość tego, czym jest dla nich otaczająca ich natura. .



REMONT DROGI NR 816

tekst: Mariusz Zańko, zdjęcia: Piotr Skolimowski

W dniu 7 czerwca 2021 r. w Dobratyczach odbyła się konferencja prasowa dotycząca remontu drogi wojewódzkiej nr 816 na odcinku Dobratycze – Kostomłoty 5 km i zapowiedź remontu 5 km na odcinku Kostomłoty – Kodeń. Wartość całej inwestycji to 4 mln zł.

DW 816 biegnie od Terespolia aż po Hrubieszów (Zosin) i liczy łącznie 164 km, i jest jedną z najdłuższych dróg wojewódzkich. Praktycznie w całości jest w bardzo złym stanie. Cieszy zatem fakt, że na terenie gminy Kodeń będzie wyremontowanych 10 km na odcinku od Dobratycz do Kodnia. Remont będzie polegał na poło-

żeniu dwóch warstw asfaltu i poszerzeniu poboczy.


O poprawę stanu nadbużanki władze gminy na czele z wójtem walczą od 2015 r. W poprzednich latach udało się wyremontować 5 km tej drogi (od Kodnia w stronę Szostak). Liczne pisma, rozmowy i dobre stosunki z władzami województwa lubelskiego dały zielone światło na remont tej drogi na odcinku 10 km – od Kodnia w kierunku północnym. Wszystko to spowoduje, że stan drogi wojewódzkiej 816 na terenie gminy Kodeń (łącznie ponad 20 km) będzie najlepszym na całej tej drodze.



IX edycja 20 czerwca 2021
start 13.30

Kategorie:
Bieg główny, Nordic Walking

Regulamin i zapisy elektroniczne na stronie:
domkulturywkodniu.pl



ZESPÓŁ SZKÓŁ
im. Wł. St. Reymonta
w Małaszewiczach

*Wybór szkoły
inwestycja
w przyszłość!*


Liceum Ogólnokształcące:
I a – Profil ogólny
I b – Służby Mundurowe: Straż Graniczna lub Policja

Technikum:
I c – Technik eksploatacji portów i terminali
I e – Technik automatyk sterowania ruchem kolejowym
I d – Technik transportu kolejowego
I f – Technik pojazdów kolejowych **NOWOŚĆ!**
I i – Technik informatyk

Szkoła Branżowa I-go stopnia
I m – Monter nawierzchni kolejowych **NOWOŚĆ!**
I l – Magazynier-Logistyk **NOWOŚĆ!**

Oferta Edukacyjna 2021/2022
z perspektywnymi kierunkami kształcenia w zawodach

📍 ul. Kolejarzy 16
Małaszewicze
☎ 83 375 14 38
✉ zsmal@poczta.fm

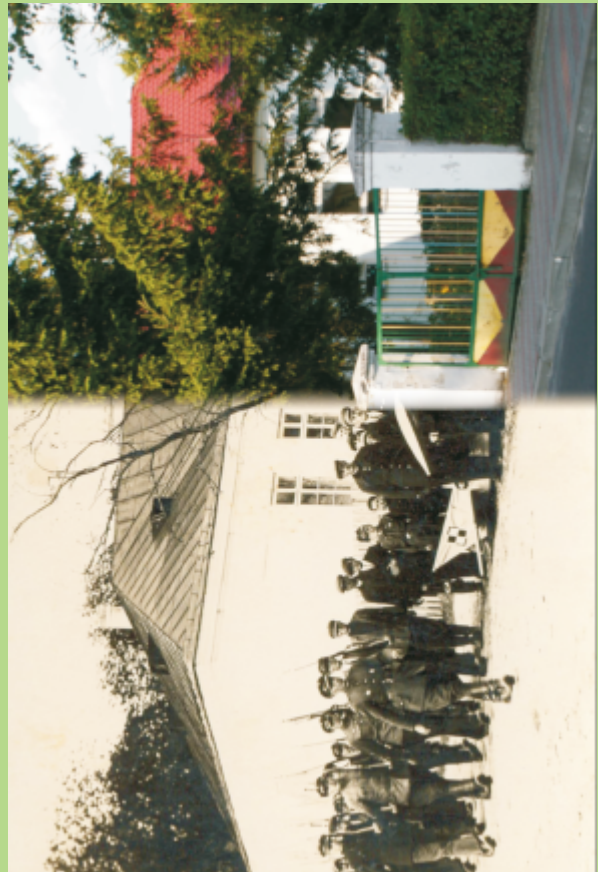
 malaszewicze.com

Kodeń dawniej i dziś

Ołtarz polowy 1930 / 2020



Budynek dawnej Misji Jezuickiej 1928 / 2020



Dom Pielgrzyma 1972 / 2020



Budynek Urzędu Gminy 1975 / 2020

